

Carpe diem

Tak bardzo chcę dorosłym być,
Krawat taty mi pasuje...
Dziś o tym mogę tylko śnić.
I roli dziecka dziś żałuję.

Żeby pachnieć trochę groszem,
Zdrowie traktowałem lekce.
Dziś o zdrowie grzecznie proszę
I pieniędzy w zamian nie chcę.

Myśleć o przyszłości stale,
To dewizą moją było.
Plany snułem wciąż wytrwale,
Dziś się wcale nie liczyło.

A dziś - zdrożało! Figa frajerom!
Śmierci nie ma i nie było?
Głupio teraz bohaterom,
Umrzeć, jakby się nie żyło!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

sergiusz45, dodano 11.09.2014 20:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.